

KRZYSZTOF ZUBA

Brytyjski system partyjny w XXI wieku – ciągłość czy zmiana?

British party system in XXI century: continuity or change?

ABSTRAKT

Artykuł analizuje zmiany, które w ramach systemu partyjnego Wielkiej Brytanii ujawniły się w okresie 1997–2010. Dotyczy to takich zjawisk, jak: radykalny spadek członkostwa w partiach, zanik lojalności elektoratów partyjnych, oligarchizacja partii, wzrost znaczenia przywódców, zanik ideologii i będące tego następstwem przesunięcie się głównych partii w kierunku centrum. Większość z omawianych zjawisk jest wynikiem procesów długookresowych, jednakże ich kumulacja i skutki szczególnie mocno ujawniły się po wyborach 1997 r. Podstawową tezą wpływającą z niniejszej analizy jest twierdzenie, że: *Nowa jakość w ramach brytyjskiego systemu partyjnego od końca XX w. polega na tym, iż zachodzące już wcześniej zmiany na poziomie elektoratnym doczekały się „instytucjonalnego wsparcia” w postaci reform ustrojowych.*

Słowa kluczowe: Wielka Brytania, system partyjny, zmiana polityczna, reformy ustrojowe

WSTĘP – PROBLEMY NIE TYLKO Z NAZWĄ

Przez długie lata podręcznikowym kanonem było egzemplifikowanie systemu dwupartyjnego przykładem Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii [Andrews, Levy 2006: 1417–1418; Robertson 2004: 326; Heywood 2000: 173]. O ile przykład amerykański nie budził wątpliwości [Disch 2002: 33 i n], o tyle brytyjski uchodził za nieco ułomną wersję dwupartyjności. Niemniej jednak, do końca XX w. nie brakowało rzeczników stanowiska, że system dwupartyjny stanowi element ładu konstytucyjnego Wielkiej Brytanii [Zięba 1995: 70].

Od lat 70. XX w. analitycy musieli się mocno gimnastykować, aby zaklasyfikować system partyjny Zjednoczonego Królestwa. Problemem nie tyle była formalna wielopartyjność, mierzona większą liczbą partii obecnych w parlamencie, ale przede wszystkim pogłębiająca się tendencja wzrostu uzysków wyborczych partii trzeciej (Partia Liberalna, Lib, a następnie Liberalni Demokraci, Lib Dem) oraz pozostałych, mniejszych ugrupowań. Trendy te pozwalały badaczom od 1974 r. określać brytyjski system partyjny jako dwupółpartyjny [Dunleavy, Margetts 2001: 296; Mair 2002: 124; Robertson 2004: 326]. Taka kategoryzacja, nawiązująca w pierwszej kolejności do sytuacji w Niemczech, była jednakże kontrowersyjna. Pomimo bowiem wspomnianego wzrostu znaczenia partii trzeciej, po drugiej wojnie światowej rządy były sprawowane zawsze tylko przez jedną z dwóch głównych partii: Partię Konserwatywną (*Conservative Party*, CP) lub Partię Pracy (*Labour Party*, LP). I choć już po październikowych wyborach 1974 r. doszło do zawarcia parlamentarnej koalicji pomiędzy LP a liberałami (tak zwany *Lib-Lab pact*), to jednakże koalicja rządowa nie doszła do skutku. Rubikon nie został zatem przekroczony.

W tym względzie zjawiska i procesy, które obserwujemy od końca XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w., zasługują na miano przełomowych. Ujęta w tytule cezura czasowa (XXI w.) została potraktowana nieco umownie. Jak to często bywa z cezurami, procesy, które nimi zamykamy, nie występują dosłownie na początku lub na końcu kalendarzowych przełomów. Można zatem uznać, że dla brytyjskiego systemu partyjnego XXI w. rozpoczął się wraz z wyborami 1997 r. Zmiany, które one przyniosły, a jeszcze wyraźniej reformy wprowadzone przez laburzystowski rząd (jako tzw. Projekt Blaira), były zarówno reakcją na długoterminowe procesy, jak i czynnikami, które istotnie przemodelowały brytyjską scenę polityczną. Jako końcową cezurę analizy przyjęto wybory 2010 r., choć i w tym przypadku pozwolono sobie na odstępstwa, odwołując się również do późniejszych istotnych wydarzeń, takich jak referendum 2011 r. w sprawie systemu wyborczego do Izby Gmin.

Zmiany w ramach przestrzeni politycznej każdego państwa nigdy nie są prostym produktem czasu, w którym wystąpiły. U ich podstaw zawsze leżą zjawiska i procesy długoterminowe. Stąd też, choć przedmiotem niniejszej analizy pozostaje system partyjny Wielkiej Brytanii w ostatnich 15 latach, to nie sposób uciec od odwołań do wcześniejszych lat czy nawet dekad. Dlatego też konkluzje odnoszące się do współczesności zostały osadzone w ramach szerszej perspektywy czasowej ostatnich 4–5 dekad. Podstawową tezę wypływającą z niniejszej analizy jest twierdzenie, że:

Nowa jakość w ramach brytyjskiego systemu partyjnego od końca XX w. polega na tym, iż zachodzące już wcześniej zmiany na poziomie elektorальnym doczekały się „instytucjonalnego wsparcia” w postaci reform ustrojowych lub odejścia od utartych elementów praktyki politycznej.

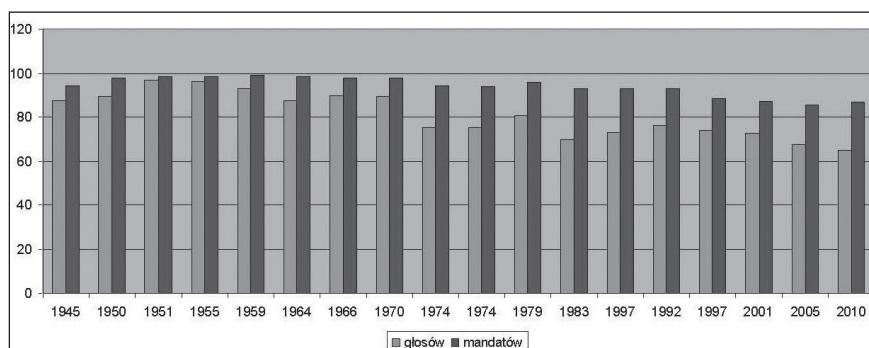
Podstawowymi pytaniami badawczymi będą:

1. Czy sugerowane zmiany w ramach brytyjskiego systemu partyjnego mają jakościowo nowy charakter w porównaniu z tymi, które obserwujemy już od lat 70. XX w.?
2. W jakim stopniu wprowadzane od końca XX w. reformy wzmacniają zachodzące trendy, a w jakim generują nowe zjawiska w ramach systemu partyjnego?

BRYTYJSKI SYSTEM PARTYJNY – JAKI JEST, KAŻDY WIDZI

Oceniając istotę zachodzących zmian, odwołajmy się do zestawu podstawowych mierników systemu partyjnego, ukazujących zarówno ilościowe, jak i jakościowe przeobrażenia.

Podstawowym argumentem w twierdzeniach o nowej jakości zmian obserwowanych od lat 70. XX w. był systematyczny, choć nie liniowy, spadek poparcia wyborczego dwóch głównych partii (wykres 1).



Wykres 1. Odsetek głosów i mandatów uzyskanych przez dwie największe partie w l. 1945–2010
Źródło: obliczenia własne na podst.: [Butler, Butler 2011: 267–271].

Odwołując się do kategoryzacji Douglasa Rea¹, należy stwierdzić, że poziom elektoralny „rozszedł” się z poziomem parlamentarnym, w tym znaczeniu, że na pierwszym Wielka Brytania *de facto* pożegnała się z systemem dwupartyjnym już w latach 70, na drugim zaś utrzymał się on do wyborów 2010 r. Odnosząc się do poziomu parlamentarnego, możemy wyznaczyć trzy okresy: 1) do lat 70 XX w. (do wyborów 1970) system dwupartyjny; 2) do początku lat 90. (wybory 1992) „rozchwiany system dwupartyjny” [Webb 2000: 5–9]; 3) od końca XX w. – system wielopartyjny (dwiupółpartyjny). Czy w wymiarze zdobywanych głosów, można zatem mówić o nowej jakości brytyjskiego systemu partyj-

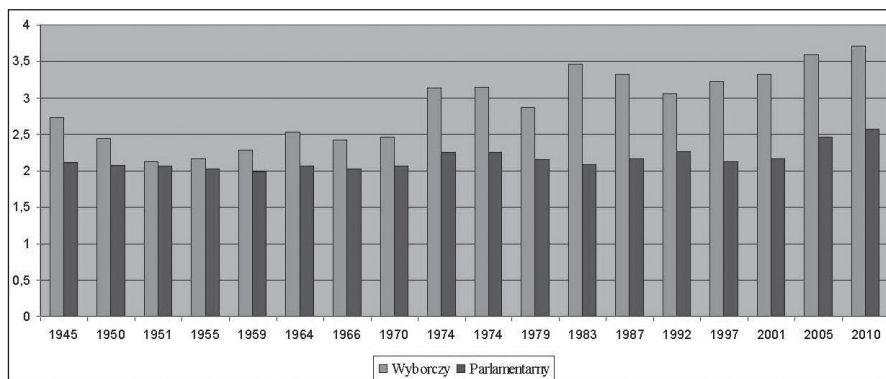
¹ Z systemem dwupartyjnym mamy do czynienia, gdy na poziomie wyborczym dwie główne partie uzyskują ponad 75% głosów, na poziomie parlamentarnym zaś ponad 80% mandatów.

nego w XXI w.? Tak. Choć bowiem uzyski wyborcze dwóch głównych partii już wcześniej spadały poniżej progu 75% (elekcje: 1983, 1987, wcześniej zaś wybory z lutego 1974 i października 1974 r. – na poziomie 75%), to trudno w stosunku do tego okresu mówić o trendzie. Ze zjawiskiem takim – niezależnie od wyniku następnych wyborów – mamy do czynienia od wyborów 1997 r. W czterech kolejnych elekcjach odsetek zdobytych głosów przez dwie największe partie nie przekroczył pułapu 75%. Pod tym względem mamy zatem do czynienia z nową jakością. Co istotne jednakże, to fakt, że według wspomnianych kryteriów Rea, na poziomie parlamentarnym system dwupartyjny nie został nigdy podważony. Świadczy to dobitnie o instytucjonalnych, a nie społecznych podstawach systemu dwupartyjnego w Wielkiej Brytanii. Innymi słowy uwarunkowania instytucjonalne (system wyborczy) petryfikuje w Wielkiej Brytanii układ dwupartyjny. Pod tym względem XXI wiek przyniósł nową jakość w tym zakresie, że nieco odblokował instytucjonalne kanały wzmacniające partie mniejsze (proporcjonalny system wyborczy do PE w 1999 r.; nowy poziom elekcyjny na szczeblu „regionalnym” po dewolucji 1997 i wyborach 1999 r.). W odniesieniu jednak do wyborów do Izby Gmin, które przesądzają o charakterze ogólnokrajowego systemu wyborczego – rozszew, który obserwujemy w XXI w. nie jest niczym nowym, gdyż uwidocznił się on od wyborów 1974 r. i ujawniał się konsekwentnie we wszystkich następnych.

To ostatnie zjawisko dostrzegamy również, gdy odwołamy się do indeksu efektywnej liczby partii Markuu Laakso i Reina Taagepera. Przypomnijmy, że odzwierciedla on dwie wielkości: liczbę partii relewantnych oraz względną ich wielkość (dominację w systemie jednego lub dwóch ugrupowań). Indeks ten jednakże bardziej wyraziście ukazuje nową jakość systemu partyjnego Wielkiej Brytanii w XXI wieku. Po pierwsze, na obu poziomach – tak wyborczym, jak parlamentarnym, ujawniają się wyraziste różnice pomiędzy wcześniejszym okresem a sytuacją po wyborach 1997 r. W obu przypadkach mamy do czynienia – inaczej niż w latach 70. i 80. – ze stabilnym i pogłębiającym się zjawiskiem wzrostu znaczenia partii trzecich, a może jeszcze wyraziściej – zmniejszającej się dominacji dwóch głównych ugrupowań (wykres 2).

Reasumując tę część analizy, należy stwierdzić, że odwołanie się do ilościowych mierników wskazuje wyraźnie, że XXI w. przyniósł nową jakość: utrwalenie – o czym świadczą wyniki czterech kolejnych elekcji – systemu wielopartyjnego (dwuipółpartyjnego) na poziomie elektoralnym. Wcześniej obserwowane zjawiska nie układały się w wyraźną tendencję, a to oznaczało teoretycznie możliwość zarówno powrotu do *status quo ante* (system dwupartyjny) i jak i ugruntowanie się ujawniających tendencji prowadzących ku systemu dwuipółpartyjnemu (co też nastąpiło). Dane te jednocześnie ujawniają, jak wielką blokadą pozostaje większościowy system wyborczy i jak bardzo rozmija się on z wolą wyborców – ujawnioną jednak, gdy głosują nogami (to znaczy uczestniczą w wy-

borach). Gdy jednakże muszą zająć w tej kwestii otwarte stanowisko – to, jak pokazało majowe referendum 2011 r., nie są skłonni do zmian. Do kwestii systemu wyborczego jeszcze wrócimy.



Wykres 2. Indeks efektywnej liczby partii w latach 1945–2010

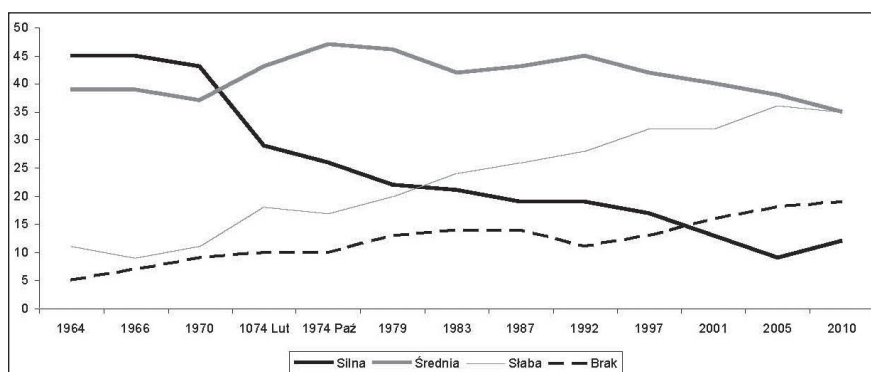
Źródło: Election indices, [www.tcd.ie/Political_Science/staff/michael_gallagher/EISystems/Docts?Election Indices.pdf](http://www.tcd.ie/Political_Science/staff/michael_gallagher/EISystems/Docts?Election%20Indices.pdf).

Nie pozostaje zatem nic innego jak zdiagnozowanie zachodzących zmian, oddzielając przyczyny od skutków. Paradoks polega jednak na tym, że trudno jest te dwie zasadnicze kwestie oddzielić. W istocie też, każdy z analizowanych aspektów ujawnia swój charakter na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Oznacza to, że z jednej strony jest produktem określonych procesów, ale jednocześnie oddziałuje na nie, pogłębiając lub zmieniając istniejące trendy. Należy stwierdzić, że procesy te i zjawiska mają charakter globalny, to znaczy, że obserwujemy je w większości współczesnych demokracji. Nie zmienia to jednakże faktu, że w naszym przypadku zawsze przyjmują one specyficzny ryt, wynikający z unikatowości brytyjskiego systemu partyjnego.

CHWIEJNOŚĆ WYBORCZA

Pogłębiającą się cechą brytyjskiego systemu partyjnego jest erozja lojalności elektoratu. Jest ona efektem ogólnych zmian, tak w strukturze społecznej, jak w ramach samego systemu partyjnego (omówionych wyżej). Proces ten, właściwy wszystkim współczesnym demokracjom, w Wielkiej Brytanii zyskał szczególnie wyraziste oblicze. O ile porównując ogólne deklarowane poparcie dla partii w latach 60. XX w. do tego z lat 90. XX w., w Wielkiej Brytanii relatywnie najmniej (w porównaniu z innymi państwami) spadł odsetek osób popierających daną partię, o tyle właśnie w Zjednoczonym Królestwie odnotowano największy spadek tych, którzy deklarują silne poparcie dla danej partii (czyli najwierniejsze-

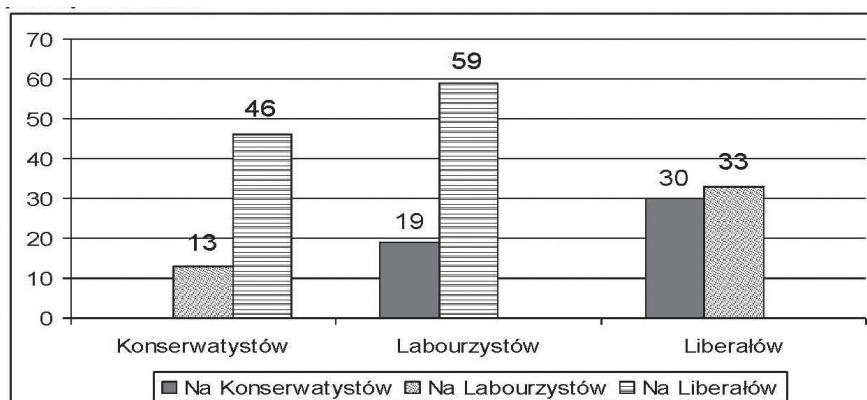
go elektoratu) [Denver 2003: 163; Mair 2008: 220]. Jak pokazują dane przedstawione na wykresie 3, w epoce partii klasowych (czyli do lat 60. XX w.) brytyjskie partie mogły się wylegitymować ok. 45% tzw. żelaznym elektoratem. Obecnie odsetek wyborców deklarujących silne przywiązanie do jakiejś partii wynosi raptem kilkanaście procent z wyraźną tendencją malejącą. O ile relatywnie w niewielkim zakresie zmienił się od lat 60. XX w. odsetek „średnio przywiązanych” do partii, o tyle spadek w szeregach „żelaznego” elektoratu był odwrotnie proporcjonalny do wzrostu liczby najbardziej chwiejnej części wyborców (słabo związani z jakąś partią). W tym zakresie okres po 1997 r. nie cechuje się jakąś odmiennością. Przeciwnie, systematyczny spadek wiernego elektoratu (przy jednoczesnym systematycznym wzroście chwiejnego) rozpoczął się w latach 70. i nieustannie trwa do dziś. Otwartym pytaniem, które pojawia się w związku z tak systematycznym spadkiem wiernego elektoratu, pozostaje: gdzie znajduje się „dno” tego procesu. Obserwowany w wyborach 2010 r. lekki wzrost w tym zakresie nie daje podstaw do mówienia o odwróceniu się tendencji (co jest mało prawdopodobne) ani nawet stabilizacji.



Wykres 3. Identyfikacje partyjne elektoratu w l. 1964–2010 (%)

Źródło: [Heath 2011: 124].

Niezależnie od tego, czy trend ten się jeszcze pogłębi, można stwierdzić, że już dziś trudno mówić o stałych elektoratach poszczególnych partii. Dane ukazane na wykresie 4 pokazują, że przed wyborami 2010 r. odsetek osób rozważających zmianę poparcia dla partii był znacznie większy niż odsetek osób, które tak postąpiły (wykres 3). To skądinąd dość oczywiste stwierdzenie, pokazuje jednakże, że potencjał dla dalszego pogłębiania się chwiejności wyborczej jeszcze jest i w skrajnych przypadkach może sięgnąć pułapu 66%.



Wykres 4. Deklaracje elektoratów poszczególnych partii o możliwej zmianie poparcia na rzecz innej, przed wyborami 2010 r.

Źródło: „The Guardian International” 27.04.2010, p. 17.

MARSZ KU CENTRUM

Odejście od klasowego modelu partii bezpośrednio wiązało się z obniżeniem rangi ideologii oraz zmianami w ramach mechanizmów rywalizacji międzypartyjnej. Doprowadziło to do ukształtowania na przełomie lat 80. i 90. XX w. partii wyborczych, które swój zasób ideowo-programowy określały bardziej w odniesieniu do potrzeb „rynku wyborczego” niż interesów określonych segmentów społeczeństwa. To pociągnęło za sobą proces programowego upodabniania się głównych brytyjskich partii politycznych, poprzez ich zmierzanie ku środkowi sceny politycznej. Labourzyści w sposób nieudany usiłowali tę ewolucję wpisać w ramy koherentnej doktryny („trzecia droga”). Ostatecznie okazało się jednakże, że to bardziej strategia wyborcza okraszona paraideologicznymi uzasadnieniami, niż zwarty, a tym bardziej przestrzegany zasób idei [Zuba 2010: 211].

Analogicznym zmianom podlegała również Partia Konserwatywna oraz Liberalni Demokraci. Partia Konserwatywna pod przywództwem Davida Camerona dokonała kluczowych zmian programowych, które mają tyle wspólnego z tradycją konserwatyzmu, co blairyzm z tradycją socjalizmu. Zwrot Camerona dotyczył spraw tak zapalnych, jak ekologia, pomoc społeczna (opieka medyczna), stosunek wobec kwestii *gender* (postrzeganej do tej pory jako „feminizm”), mniejszości seksualnych. Zmodyfikowaniu uległo również podejście konserwatystów do podatków i aktywnej polityki państwa w gospodarce [Dorey 2007: 141; Szczerkowski 2006: 9; Pawlicki 2009: 9]. Idea „wielkiego społeczeństwa” (*big society*), wykreowana w trakcie wyborów parlamentarnych 2010 roku, jest postrzegana zarówno jako nawiązanie do Disraelowskiej koncepcji jednego narodu (*one nation*), jak i swoista formuła konserwatywnej „trzeciej drogi” – opierająca się na poszu-

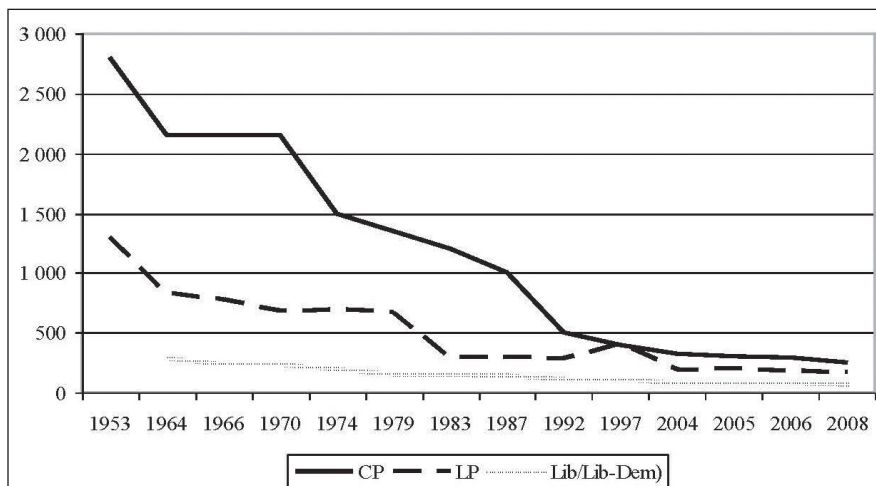
kiwaniu wyważonego stanowiska pomiędzy wszechpotężnym państwem a skolektywizowanym społeczeństwem [Glover 2010: 21]. Podobną ewolucję przeszli brytyjscy liberałowie. Wraz z przesunięciem LP na pozycje centrowe, Liberalni Demokraci ulokowali się nieco na lewo od laburzystów, z wolna poszerzając w swojej ofercie wątki ekologiczne, *gender* czy pacyfizmu. Koalicja zawarta z konserwatystami po wyborach 2010 roku sugeruje jednak, że dla liberałów prawicowa Partia Konserwatywna jest bliższa niż Partia Pracy. W sumie daje to obraz partii oportunistycznej, sięgającej po wątki programowe, które pozwalają jej wybić się pomiędzy dwoma mocarzami brytyjskiej sceny. Jak zauważa komentator „The Independent”, w trakcie kampanii wyborczej 2010 roku partia Nicka Clegga stanowiła ucieleśnienie triumfu formy nad treścią [Rentoul 2010: 42].

Choć, jak stwierdzono, korzeni opisywanego zjawiska należy doszukiwać się już w poprzednich dekadach, to efekty w postaci postideologicznych formacji szczególnie mocno ujawniły się dopiero współcześnie. Zwłaszcza wybory 2010 r. były tu specyficzne. Dobrze to podsumowuje komentarz redakcyjny „Daily Mail”: „Polityka coraz wyraźniej degeneruje się do postaci przepychanek na skrawku politycznego centrum, w ramach którego torysi, laburzyści i Liberalni Demokraci zamieniają się jedynie ofertami – w rezultacie miliony Brytyjczyków nie mają partii, która reprezentowałaby ich poglądy” [At least...2007: 16]. Również rozmowy koalicyjne nad stworzeniem rządu koalicyjnego – zarówno w ocenie ich uczestników, jak i niezależnych analityków – były triumfem strategii, a nawet personalnych sympatii i antypatii, nad kwestiami zgodności ideowo-programowej [Horton 2011: 255].

KRYZYS CZŁONKOSTWA I OLIGARCHIZACJA PARTII

Proces odchodzenia od modelu partii masowych w kierunku partii wyborczych w największej mierze wiązał się z systematycznym i konsekwentnym spadkiem członkostwa w brytyjskich partiach (wykres 5).

Tak radykalny spadek liczby członków trzech głównych partii brytyjskich niesie istotne implikacje dla ich charakteru oraz charakteru systemu partyjnego. Partie stają się bowiem nielicznymi organizacjami „kadrowymi”, w ramach których stosunek członków partii do ogółu wyborców stanowi niewielką część. O ile w 1964 r. ów stosunek wyrażał się odsetkiem 9,36%, o tyle na początku XXI w. – 1,94% [Mair, van Biezen 2001: 9].



Wykres 5. Członkostwo w trzech głównych brytyjskich partiach politycznych w latach 1953–2008 (w tys.)

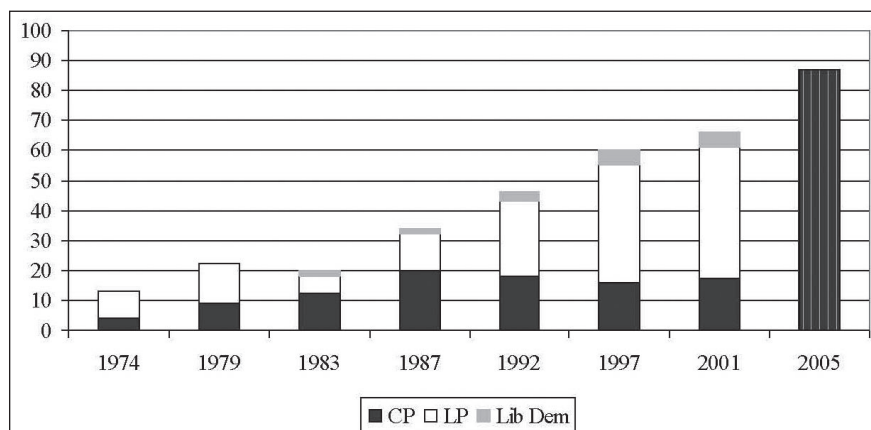
Źródło: Obliczenia własne na podst. danych Electoral Commission, oraz: J. Marshall, *Membership of UK political parties*, House of Commons Library Standard Note, SN/SG/5125, 2009, s. 8–9.

Kryzys członkostwa jest trendem obserwowanym we wszystkich współczesnych demokracjach, w najbardziej bodaj wyrazistym stopniu w demokracjach europejskich. Tendencje te w połowie lat 90. XX w. usiłowano wyjaśnić pojawieniem się nowego rodzaju partii typu „kartel”. Przypomnijmy, że zakładał on, iż partie podlegają trzem jednoczesnym procesom: 1) rozluźniania więzów ze społeczeństwem; 2) pogłębiania więzów ze strukturami państwa; 3) tworzenia kartelu partii dominujących, którego celem jest ograniczenie dostępu partii mniejszych do centrum sceny politycznej [Katz, Mair 1995: 15–17]. Jednakże pogłębione analizy narodowych systemów politycznych, dokonane w połowie pierwszej dekady XXI w. nie do końca potwierdziły założony przez Richarda Katza i Petera Maira trend. Analiza Klausa Detterbecka wskazuje, że radykalny spadek członkostwa w brytyjskich partiach politycznych nie pociągnął za sobą zacieśnienia ich relacji ze strukturami państwa. Również utrzymanie wysokiego stopnia spolaryzowania centrum sceny politycznej sugeruje, że w Wielkiej Brytanii nie sposób mówić o kartelu partii dominujących [Detterback 2005: 178].

Można stwierdzić, że pogłębianie się opisanego wyżej zjawiska marszu ku centrum trzech głównych partii (CP, LP, Lib Dem) stwarza potencjalnie znacznie lepszy klimat dla uformowania się „kartelu” niż w czasach ostrej polaryzacji ideologiczno-programowej, obserwowanej jeszcze w latach 90. Utworzenie pierwszego rządu koalicyjnego w 2010 r. ukazuje rosnący inkluzyjny potencjał brytyjskiego systemu partyjnego: o utworzeniu wspólnego rządu CP – Lib Dem nie

przesądziła wszak jedynie sytuacja „parlamentu zawieszonoego”, gdyż takie sytuacje zdarzały się już wcześniej, ale zwiększenie woli kooperacji tych dwóch formacji². Mimo to, nie sposób stwierdzić, że sytuacja w latach 1997–2010 potwierdza tezę o kartelizacji brytyjskiego systemu partyjnego. Giovanni Sartori już w latach 90. XX w. określał brytyjski system partyjny jako „umiarkowany dwupartyjny”, biorąc za podstawę liczbę głównych partii oraz „relatywnie niewielki dystans” pomiędzy nimi, a przy tym mocne spolaryzowanie sceny politycznej [za: Bale 2008: 135]. Zatem zmniejszanie dystansu między partiami (co pogłębiło się wyraziście w XXI w.) nie musi skutkować zmniejszeniem polaryzacji sceny politycznej, a to byłoby niezbędne dla uformowania kartelu.

O ile XXI w. nie potwierdza trendu w kierunku kartelizacji brytyjskiego systemu partyjnego, to ewolucja mechanizmów zarządzania partiami nasuwa skojarzenia z klasycznym konceptem oligarchizacji partii Roberta Michelisa. Choć jego analiza odnosiła się do sytuacji w Europie Zachodniej na początku XX w., to – paradoksalnie – wydaje się bardziej przystawać do rzeczywistości początków XXI w. [Michels 2001: 59 i n.]. Od lat 70. poprzedniego stulecia liczba członków Izby Gmin definiujących swój zawód jako „polityk” wzrosła ośmiokrotnie (wykres 6). Co ważne oligarchizacja ujawnia się w odniesieniu do wszystkich trzech głównych partii politycznych. Nawet deputowani z natury „antyestablishmentowych” Liberalnych Demokratów – jak zauważa redaktor „Guardiana”: „niemal wszyscy wywodzą się z kręgów politycznych – od lokalnych liderów poczynając, a kończąc na partyjnych aparaczkach, lobbystach i byłych parlamentarzystach” [Taylor 2010: 19].



Wykres 6. Liczba „zawodowych polityków” i działaczy politycznych wśród członków Izby Gmin w latach 1974–2005

* Dane za 2005 r. ujęte łącznie dla wszystkich partii

Źródło: oprac. własne na podst.: [Yonwin 2004: 24; Lightbown, Smith 2009: 26].

² O nowej sytuacji można mówić już po wyborach 1997 r. – bliska współpraca pomiędzy LP i Lib Dem, choć nie zaowocowała koalicją rządową, to przyniosła pewną nową jakość w postaci sytuacji „bliskiej doświadczeniom koalicji rządowych”, [Mair 2002: 124].

Znamienna w tym aspekcie jest opinia komentatora „Daily Telegraph” odnosząca się do rządów Tony’ego Blaira. Oceniał on, że partia była zarządzana przez „gang” składający się z premiera, kanclerza skarbu Gordona Browna oraz grona ich najbliższych i wszechwładnych doradców (m.in. Peter Mandelson, Alastair Campbell) [D’Ancona 2010: 22]. Nawet jeśli uznać stronniczość takiego komentarza, to praktyka zarządzania partią w okresie Blaira, skłania do jego akceptacji. David Cameron w trakcie kampanii wyborczej 2010 r. bardzo mocno podkreślał konieczność zerwania z takim modelem rządzenia państwem i zarządzania partią. Wprost też deklarował, że powróci do kolegialnego modelu kierowania gabinetem [Cameron 2010: 25], odwracając tym samym trend uwidoczniiony zarówno w okresie rządów konserwatywnych epoki Thatcher, jak i laburzystowskich epoki Blaira i Browna. Z jednej strony, niezależnie od szczerości deklaracji premiera Camerona, utworzenie po wyborach 2010 r. pierwszego po wojnie rządu koalicyjnego zmusi go do kolegialnego stylu kierowania gabinetem. To zaś nie pozostanie bez wpływu na sposób zarządzania partią. Z drugiej jednak strony, trendy ukazane na wykresie 6. mają charakter obiektywnych przeobrażeń w ramach struktury członkowskiej partii, modelu rekrutacji elit oraz profesjonalizacji polityki. Zatem niezależnie od deklaracji, i okresowego osłabienia trendu oligarchizacji, nie wydaje się, aby w dłuższej perspektywie cały proces uległ odwróceniu.

Spadek członkostwa oraz proces oligarchizacji partii są bezsprzecznie warunkowane bardziej ogólnymi przeobrażeniami współczesnej polityki, w ramach której dochodzi nie tyle do prostej „depolityzacji” brytyjskiej sceny politycznej, ile raczej zmiany znaczenia samej polityki oraz polityczności. Z tej perspektywy polityka ewidentnie zmienia swoje oblicze. „Depolityzacja” jest przy tym nie tyle „odpolitycznieniem”, ale inną formułą realizowania polityki. W takim ujęciu w pełni wpisuje się ona w ujęcia akcentujące pogłębiającą się „sieciowość” współczesnego decydowania politycznego przy jednoczesnym zanikaniu struktur hierarchicznych [Flinders, Buller 2006: 295–296]. Spadek zaangażowania obywateli w działalność partii politycznych jest w dużym stopniu kompensowany większą aktywnością na innych polach społecznych. Choć tradycyjnie większość z nich nie jest zaliczanych do sfery politycznej, to jednakże rozmywający się prosty podział pomiędzy sferą polityki i niepolityki nakazuje uwzględnić tego typu aktywność w całokształcie zachodzących zmian. Jak ukazują jednakże dane z „Eurobarometru” za 2010 r. Brytyjczycy, wycofując się z aktywności politycznej, nie wykazują zwiększonego zainteresowania działaniami obywatelskimi. I choć nie odbiegają w tym zakresie od „średniej europejskiej”, to rysujący się obraz jest raczej pesymistyczny i prowadzi do konkluzji, że spadek zaangażowania w ramach partii politycznych nie sposób wyjaśnić zwiększonym zaangażowaniem na innych polach aktywności społecznej [„Eurobarometr” 2010: 220].

MODEL ZARZĄDZANIA PARTIĄ, PREZYDENCJONALIZACJA PRZYWÓDZTWA PARTII RZĄDZĄCEJ

Kolejnym trendem, który znamionuje cechy współczesnego systemu partyjnego, jest wzrost pozycji przywódcy partyjnego. Zdaniem Paula Webba proces ten jest konsekwencją świadomego dostosowania się partii do zmieniających się warunków: aby zwiększyć skuteczność partii oraz elastyczności w rywalizacji między partiami, konieczne stało się obdarzenie liderów większym zakresem władzy, dzięki czemu możliwe jest szybkie i skuteczne podejmowanie decyzji [Webb 2004: 30]. Wydaje się jednakże, że wzrost roli przywódcy w strukturze zarządzania partią jest zjawiskiem niezależnym od woli partii, wywołanym takimi procesami, jak: spadek liczby członków partii, personifikacja współczesnej polityki oraz paralelna z tym mediatyzacja.

Twierdzeniu Webba przeczą również zmiany dokonane przez partie w zakresie wyłaniania przywódcy. Ich celem była większa demokratyzacja w tym względzie, a co za tym idzie wciągnięcie w proces wyboru lidera szerszych kręgów członkowskich. Co interesujące jednak, praktyka pokazuje, że pomniejszenie roli elit partyjnych a zwiększenie ogółu członków doprowadziło do rozluźnienia zależności lidera od elit partyjnych, nie pociągając za sobą zwiększenia „rozliczalności” przywódcy [Heppell 2008: 237; Kelly, Lester, Durkin 2010: 5–8; Kelly 2007: 3, 7]. Stało się tak za sprawą zwiększenia znaczenia elementów wizerunkowych liderów w puli czynników decydujących o wyborze. Wybory lidera – zwłaszcza w odniesieniu do trzech głównych partii – przestały być kwestią wewnątrzpartyjną, ale za sprawą mediów stały się kolejnym plebiscytem popularności [Puhle 2007: 69]. W konsekwencji liderzy uzyskali w ramach partii większy stopień autonomii, ich wybór zaś stał się bardziej pochodną ich wizerunku a nie reprezentowanego pakietu ideowo-programowego czy też dotychczasowej wewnątrzpartyjnej kariery [Quinn 2004: 349].

Wybory 2010 r. potwierdziły owe trendy, ukazując wyraźne różnice pomiędzy wolą elit a wolą dołów partyjnych. Faworytem elit laburzystowskich w wyścigu po przywództwo LP był minister spraw zagranicznych David Miliband. Przed wyborami mówiło się o scenariuszu gładkiej wymiany lidera w przypadku spodziewanej przegranej laburzystów. Autorstwo planu, według którego Miliband miał szybko i bez większych perturbacji zastąpić Gordona Browna, przypisywano „szarej eminencji” partii – Lordowi Mandelsonowi [Hennessy 2010: 5]. Jednakże wyniki wewnątrzpartyjnych wyborów pokrzyżowały te plany. Zwyciężył oponent a jednocześnie brat Davida – Ed Miliband. Charakterystyczne, że nowy lider zawdzięczał zwycięstwo poparciu deputowanych ław tylnych oraz „dołów partyjnych” – głosom uzyskanym w lokalnych oddziałach partii, a nade wszystko – w organizacjach afiliowanych (w tym przede wszystkim związkom zawodowym) [zob. Leadership election... 2010; Leadership by Affiliated... 2010].

Wzmocnieniu przywództwa partyjnego sprzyja również obserwowany we wszystkich demokracjach parlamentarnych proces postępującego wzrostu znaczenia egzekutywy, określany mianem „prezydencjonalizacji” [Heffernan, Webb 2005: 27 i n.]. Zjawisko to w Wielkiej Brytanii ujawniło się szczególnie jako skutek długoletnich rządów Margaret Thatcher (1979–1990) oraz Tony’ego Blaira (1997–2007). Co ważne, wzrost znaczenia premiera w ramach rządu nie był efektem zmian instytucjonalnych, ale pogłębiającej się indywidualizacji, a nawet personifikacji brytyjskiej polityki. Potwierdzają to badania obejmujące okres od kwietnia 2004 r. do maja 2008 r. (czyli ostatnie lata premierostwa Blaira i pierwszy rok rządów Browna), które ukazały bardzo silną relację pomiędzy osobistą popularnością premiera a poparciem dla Partii Pracy [Clarke, Sanders, Stewart, Whiteley 2009: 317]. Wydaje się oczywiste, że prezydencjonalizacja, jakkolwiek odnosząca się do wzmocnienia pozycji szefa rządu w stosunku do gabinetu, nie może nie oddziaływać na proces wzmocniania pozycji liderów partyjnych. Po pierwsze dlatego, że nie sposób w praktyce oddzielić pozycji szefa rządu od pozycji przywódcy partii rządzącej. Mamy tu zatem do czynienia ze sprzęgnięciem zwrotnym: wzmocnienie pozycji premiera wzmocnia pozycję lidera partii, zarówno aktualnie rządzącej, jak i poprzednio rządzącej (główna partia opozycji).

KONKLUZJE: INSTYTUCJONALNA PETRYFIKACJA ZMIAN

Przełomowym, a zarazem jakościowo nowym zjawiskiem obserwowanym w analizowanym okresie była instytucjonalna petryfikacja zmian wynikających ze społecznych, ekonomicznych i politycznych trendów, mających swoją genezę w poprzednich dekadach. Składają się na nią reformy łącznie ujmowane pod szyldem „projektu Blaira” oraz mniej skoordynowane i zinstytucjonalizowane przedsięwzięcia podjęte w okresie tworzenia i działania rządu koalicyjnego konserwatystów i liberałów.

Pierwszy ze wskazanych pakietów zmian związany był m.in. z dewolucją, reformą Izby Lordów, wprowadzeniem proporcjonalnego systemu wyborów do Parlamentu Europejskiego (PE). Najistotniejsze – z punktu widzenia konsekwencji dla systemu partyjnego – były dewolucja i reforma systemu wyborczego do PE. Ujmując rzecz krótko, stworzyły one jeden nowy poziom elekcyjny (regionalny) oraz zwiększyły inkluzyjność kolejnego (europejskiego, do tej pory *de facto* zamkniętego dla partii mniejszych). Umożliwiło to zaistnienie w przestrzeni politycznej Wielkiej Brytanii partii relewantnych, nawet jeśli ich obecność na poziomie narodowym była niewielka lub żadna. Dotyczy to takich partii, jak Partia Zielonych [Mulholland 2010: 22] oraz Partia Niepodległości Zjednoczonego Królestwa (UKIP). Istotnie też dowartościowało to partię trzecią – Liberalnych Demokratów, która radykalnie zwiększyła stan posiadania mandatów w PE.

Drugi pakiet dotyczył samej praktyki politycznej, w ramach której utworzenie pierwszej po drugiej wojnie światowej koalicji rządowej zasadniczo dowartościowało status partii trzeciej – Liberalnych Demokratów [Durkin, Gay 2010: 2]. Ponadto, koalicyjny rząd Davida Camerona przeprowadził przez parlament ustawę wprowadzającą kadencyjność brytyjskiego parlamentu [Maer 2011]. Reforma ta bez wątpienia będzie skutkowałą osłabieniem pozycji partii rządzącej, której lider ma obecnie ograniczone możliwości manipulowania terminem wyborów dla zwiększenia szans wyborczych swego ugrupowania. Jest to kolejny czynnik, który osłabia uprzywilejowaną pozycję dwóch głównych ugrupowań, w tym przede wszystkim dominującej partii rządzącej.

W kontekście analizowanych zmian nie sposób również nie wspomnieć o dwóch niemających precedensu wydarzeniach, których wpływ na system partyjny Zjednoczonego Królestwa trudny jest obecnie do oszacowania:

- pierwszej przedwyborczej debacie telewizyjnej;
- referendum w sprawie zmiany systemu wyborczego do Izby Gmin.

Zorganizowane przed wyborami 2010 r. trzy telewizyjne debaty pomiędzy liderami CP, LP i Lib Dem były pierwszymi tego typu w historii Wielkiej Brytanii. Były one skutkiem rosnącej mediatyzacji polityki i wzrostu rangi wizerunku przywódcy w całościowej ocenie partii politycznych [Zuba 2011: 59–74]. Jednocześnie wprowadzenie debat telewizyjnych jako stałego elementu kampanii wyborczych do parlamentu (co wydaje się przesadzone) jeszcze bardziej pogłębi ten trend, przyczyniając się do „celebryzacji” brytyjskiej polityki partyjnej [zob. Street 2003: 92].

Po wyborach 2010 r., zgodnie z umową koalicyjną [The Coalition... 2010], rząd rozpiął referendum w sprawie zmiany systemu wyborczego do Izby Gmin. Podkreślenia wymaga, że była to pierwsza rzeczywista próba podważenia obowiązującego systemu większościowego, bazującego na zasadzie „zwycięzca bierze wszystko”. Referendum odbyło się 5 maja 2011 r. Głosowanie dotyczyło alternatywnych, choć trudno stwierdzić, że radykalnie różnych, sposobów wyboru przedstawicieli do Izby Gmin (system większości względnej w okręgach jednomandatowych *versus* tzw. głosu alternatywnego). Wyborcy odrzucili proponowane zmiany, zatem system wyborczy pozostał główną zaporą radykalnej zmiany istniejącego systemu partyjnego, a zapewne również całego systemu politycznego Wielkiej Brytanii. Wstępne analizy wyników referendum pokazują bowiem, że część wyborców głosujących przeciwko zmianom była rozczarowana ich częściowym charakterem [Renwick 2011].

Wynik referendum przekreślił zatem plany zmiany centralnego elementu systemu partyjnego – ordynacji wyborczej do izby pierwszej. Nie oznacza to jednakże, że system partyjny w Wielkiej Brytanii został zamrożony. Opisane powyżej zmiany są rezultatem zarówno przekształceń elektoralnych, jak i zmian instytucjonalnych. O tych ostatnich można powiedzieć, że od 1997 r. było ich więcej niż

w kilku poprzednich stuleciach. Są to zmiany ewolucyjne, ale ich skumulowany charakter daje efekt zmian rewolucyjnych. W programie legislacyjnym koalicyjnego rządu na 2013 r. znalazła się reforma Izby Lordów. Przewiduje się, że jej skład zostanie zmniejszony (do ok. 400–500 parów), 80% członków izby zaś pochodzić będzie z wyborów. Pierwsze wybory, które zapowiedziano na 2015 r., odbywać się będą według zmodyfikowanego systemu większościowego (postuluje się tzw. system pojedynczego głosu przenoszonego), ale wciąż niewykluczone jest przyjęcie systemu proporcjonalnego. Zmiana ta wprowadzi zatem w Wielkiej Brytanii jeszcze jeden poziom elekcyjny (wybory do Izby Lordów odbywałyby się co 15 lat), co dodatkowo zdynamizuje scenę partyjną [House of Lords... 2011: 8].

Odnosząc się do pytań postawionych na wstępie niniejszej pracy, należy stwierdzić, że autorytatywna odpowiedź na nie będzie możliwa dopiero z perspektywy kolejnych kilku elekcji, gdyż to one ukażą, czy okres 1997–2010 jest początkiem czy końcem pewnej epoki. Przełomowość obu elekcji wyznaczających ramy analizy nie ulega jednak wątpliwości. Nie tylko reformy przeprowadzone po wyborach 1997 r., ale i sam wynik tej elekcji, świadczą, że wyznaczyła ona jakościowo nowy etap w ramach brytyjskiego systemu partyjnego [Webb 2000: 47]. Co do wyborów 2010 to już choćby ograniczenie się do utworzenia w ich następstwie pierwszego po wojnie rządu koalicyjnego wystarczy, aby uznać je za historyczne.

BIBLIOGRAFIA

- Andrews, W. G. Levy, M. 2006. *The United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland*, [in:] *World Encyclopedia of Political Systems and Parties*, (ed.) N. Schlager, J. Weisblatt, Facts on File, New York, s. 1417–1418.
- At least... 2007. *At least voters have a genuine choice*, „The Daily Mail”, 4.10, s. 16.
- Bale, T. 2008. *European Politics: A Comparative Introduction*, Macmillan, Houndmills, s. 135.
- Butler, D. Butler, G. 2011. *British Political Facts*, 10th edition, Palgrave-Macmillan, Houndmills, s. 267–271.
- Cameron, D. 2010. *My vision, your choice*, „The Daily Telegraph”, 3.04., s. 25.
- Clarke, H. D. Sanders, D. Stewart, M. C. Whiteley, P. F. 2009. *Performance Politics and the British Voter*, Cambridge University Press, Cambridge, s. 317.
- The Coalition: our programme for government, HM Government, London May 2010.
- Denver, D. 2003. *Elections and Voting*, [in:] *Central Debates in British Politics*, (ed.) J. Fisher, D. Denver, J. Benyon, Pearson Education, Harlow, s. 163.
- D’Ancona, M. 2010. *The Next PM must face up to New Labour’s corrosive legacy*, „The Daily Telegraph”, 2.05., s. 22.
- Detterback, K. 2005. *Cartel Parties in Western Europe?*, „Party Politics”, t. 11, nr 2, s. 178.
- Disch, L. J. 2002. *The Tyranny of the Two-Party System*, Columbia University Press, New York, s. 33.
- Dorey, P. 2007. *A New Direction or Another False Dawn? David Cameron and the Crisis of British Conservatism*, „British Politics”, nr 2, s. 141.
- Dunleavy, P. Margetts, H. 2001. *From Majoritarian to Pluralist Democracy? Electoral Reform in Britain since 1997*, „Journal of Theoretical Politics”, t. 13, nr 3, s. 296.

- Durkin, M. Gay, O. 2010. *The Other Opposition Parties At Westminster*, „House of Commons Library Standard Note”, nr SN/PC/4120, 26.07, s. 2.
- Election indices, www.tcd.ie/Political_Science/staff/michael_gallagher/ElSystems/Docts? ElectionIndices.pdf (dostęp 20.03.2012)
- „Eurobarometr” 2010, nr 73, s. 220.
- Flinders, M. Buller, J. 2006, *Depoliticisation: Principles, Tactics and Tools*, „British Politics”, t. 1, s. 295–296.
- Glover, J. 2010. *Cameron Is Right – We Need to Find a Liberal Middle Way*, „The Guardian International Edition”, 5.04., s. 21.
- Heath, O. 2011. *The Great Divide: Voters, parties, MPs and Expenses*, [in:] *Britain at the Polls 2010*, (ed.) N. Allen, J. Bartle, SAGE Publications, Los Angeles, s. 124.
- Heffernan, R. Webb, P. 2005. *The British Prime Minister: Much More Than ‘First Among Equals’*, [in:] *The Presidentialization of Politics. A Comparative Study of Modern Democracies*, (ed.) T. Poguntke, P. Webb, Oxford University Press, Oxford, s. 27 i n.
- Hennessy, P. 2010. *Quick exit for Brown in poll defeat*, „The Daily Telegraph”, 2.05., s. 5.
- Heppell, T. 2008. *Choosing the Tory Leader: Conservative Party Leadership Elections from Heath to Cameron*, Taurus Academic Studies, London, s. 237.
- Heywood, A. 2000. *Key Concepts in Politics*, Macmillan Press, Basingstoke, s. 173.
- Horton, P. 2011, *The Politics of Coalition*, [in:] *Britain At the Polls 2010*, (ed.) N. Allen, J. Bartle, SAGE Publications, Los Angeles, s. 255.
- House of Lords Reform Draft Bill, HM Government, London 2011.
- Katz, R. S. Mair, P. 1995. *Changing Models of party Organization and party Democracy: The Emergence of the Cartel Party*, „Party Politics” t. 1, nr 1, s. 15–17.
- Kelly, R. 2007. *Leadership Elections: Liberal Democrats*, „House of Commons Library Standard Note”, nr SN/PC/3872, 22.10., s. 3, 7.
- Kelly, R. Lester, P. Durkin, M. 2010. *Leadership Elections: Labour Party*, „House of Commons Library Standard Note”, nr SN/PC/3938, 26.05., s. 5–8.
- Leadership by Affiliated Members, www2.labour.org.uk/leadership-affiliates (dostęp 20.09.2010)
- Leadership Election, Parliament, www2.labour.org.uk/leadership-mps-and-meps (dostęp 20.09.2010).
- Lightbown, S. Smith, B. 2009. *Parliamentary Trends: Statistics about Parliament*, „House of Commons Library, Research Paper”, nr 09/69, s. 26.
- Maer, L. 2011. *Fixed-term Parliament Bill: Commons Strategies [Bill No 64 of 2011–11]*, „House of Commons Library Research Paper”, nr 11/09.
- Mair, P. 2002. *In the Aggregate: Mass Electoral Behaviour in Western Europe, 1950–2000*, [in:] *Comparative Democratic Politics. A Guide to Contemporary Theory and Research*, (ed.) H. Keman, SAGE Publications, London, s. 124.
- Mair, P. 2008. *The Challenge to Party Government*, „West European Politics”, t. 31, nr 1, s. 220.
- Mair, P. van Biezen, I. 2001. *Party Membership in Twenty European Democracies, 1980–2000*, „Party Politics”, t. 7, nr 1, s. 9.
- Michels, R. 2001. *Political Parties: A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, Batoche Books, Kitchener, s. 59 i n.
- Mulholland, H. 2010. *Lucas eyes breakthrough with pledge to ‘fill gap on left’*, „The Guardian International Edition”, 10.04., s. 22.
- Pawlicki, J. 2009. *Torysi przepraszają geją za Thatcher*, „Gazeta Wyborcza”, 3.07., s. 9.
- Puhle, H.-J. 2007. *Still the Age of Catch-Allism? Volksparteien and Parteienstaad in Crisis and Re-equilibration*, [in:] *Democracy, Intermediation, and Voting on Four Continents*, (ed.) R. Gunther, J. R. Montero, H.-J. Puhle, Oxford University Press, Oxford, s. 69.
- Quinn, T. 2004. *Electing the Leader: The British Labour Party’s Electoral College*, „British Journal of Politics and International Relations”, t. 6, nr 4, s. 349.

- Rentoul, J. 2010. *Clegg: A Triumph of Anti-Politics*, „The Independent on Sunday”, 18.04., s. 42.
- Renwick, A. 2011. *The 2011 Electoral System Referendum in the UK: The Quality of Debate in the Print Media*, 2011, referat z konferencji APSA Seattle 1–4.09.
- Robertson, D. 2004. *The Routledge Dictionary of Politics*, Routledge, London, s. 326.
- Street, J. 2003. *The Celebrity Politician: Political Style and Popular Culture*, [in:] *Media and the Restyling of Politics. Consumerism, Celebrity and Cynicism*, (ed.) J. Corner, D. Pels, SAGE Publications, London, s. 92.
- Szczerkowski, P. 2006. *Dokąd pójdzie partia Churchilla*, „Gazeta Wyborcza”, 18.08., s. 9.
- Taylor, M. 2010. *White, male and in the know – party offers change, but not in the candidates' background*, „The Guardian”, 29.04., s. 19.
- Webb, P. 2000. *The Modern British Party System*, SAGE Publications, Los Angeles, s. 5–9.
- Webb, P. 2004. *Party Response to the Changing Electoral Market in Britain*, [in:] *Political Parties and Electoral Change. Party Responses to Electoral Markets*, (ed.) P. Mair, W. C. Müller, F. Plasser, SAGE Publications, London, s. 30.
- Yonwin, J. 2004. *UK Election Statistics: 1918–2004*, „House of Commons Library Research Paper”, 2004, nr 04/61, s. 24.
- Zięba, A. 1995. *Z zagadnień instytucjonalizacji partii w brytyjskim porządku konstytucyjnym*, „Państwo i Prawo”, nr 9, s. 70.
- Zuba, K. 2010. *“Trzecia Droga” po 10 latach z perspektywy brytyjskiej i polskiej. Ślepa uliczka czy wyjście ewakuacyjne?*, „Studia Polityczne”, nr 26, s. 211.
- Zuba, K. 2011. *Pierwsze telewizyjne debaty wyborcze w Wielkiej Brytanii*, „Studia Medioznawcze”, t. 36, nr 3, s. 59–74.

ABSTRACT

The article analyzes changes in British party system between 1997–2010, including issues of: declining party membership, lower allegiance of parties electorates, parties oligarchization, political personalization, atrophy of ideologies, and, as the result of all of them, parties moving toward the centre of political spectrum. Most of analyzed phenomena are long-term processes but their accumulation and effects revealed brightly after elections in 1997. The main thesis of the article is that the new quality in British party system since the end of XX century has come from the fact earlier changes were supported by “institutional support” of constitutional reforms.

Keywords: XX-century Britain, party system, political change, constitutional reforms

Krzysztof Zuba – dr hab., profesor Uniwersytetu Opolskiego, politolog. Kierownik Zakładu Studiów Europejskich w Instytucie Politologii UO. W kręgu jego zainteresowań badawczych znajdują się zagadnienia z teorii polityki (przywództwo polityczne, biurokracja), europeistyki (postawy partii politycznych wobec integracji europejskiej), systemu politycznego RP oraz systemu politycznego Wielkiej Brytanii. Autor trzech prac zwartych, redaktor naukowy dwóch prac zbiorowych o charakterze monograficznym oraz około siedemdziesięciu artykułów naukowych ze wskazanych wyżej dziedzin.